Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 286. Katowice, środa 14-go grudnia 1927 Rok III.

„Chęć pokoju odniosła w Genewie zwycięstwo".

Polska przyczyniła się do tego swą szczerą polityką pokoju.

Paryż. (PAT). Cała prasa paryska jednogłośnie wyraża zadowolenie z powodu załatwienia zatargu litewsko-polskiego.

„Temps" podkreśla dodatnią rolę Ligi Narodów, która w krytycznych chwilach międzynarodowych okazała się zdolna do wzniesienia pożądanego uspokojenia. Pismo oświadcza, że słuszne pochwały należą się marszałk. Piłsudskiemu, który umiał postawić zagadnienie polsko-litewskie pod właściwym kątem i unicestwił swą szczerością i otwartością wszelkie poboczne manewry. Chęć pokoju odniosła w Genewie zwycięstwo nad nastrojami wojennemi. W uzdrowieniu duchowem Europy został uczyniony wielki krok naprzód.

Wielka w tem zasługa polityki polskiej, a zwłaszcza kierownika jej, marszałka Piłsudskiego.



„Journal des Debats" zaznacza, że po nieskończenie długich rozmowach, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu, Marszałek Piłsudski zadał Woldemarasowi jedyne godne uwagi pytanie: Czy chce wojny czy pokoju, na które Woldemaras nie mógł dać innej odpowiedzi, niż tę, że pragnie pokoju.

„Matin" zamieszcza wywiad J. Sauerweina z marszałkiem Piłsudskim, który przy wyjeździe z Genewy oświadczył: „Nie przybyłem tutaj dla studjów społeczno-politycznych. Miałem cel określony: Chciałem usłyszeć wyraz pokój, gdyż niezawodnie mieliśmy do wyboru wojnę lub pokój. Pokój ten był rzeczą, której pragnąłem z całych sił, całą duszą. Cała robota została doskonale przygotowana przez ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. Wszystko poszło doskonale. Muszę również oświadczyć, że Francja była nam bardzo pomocną. Powinniśmy wszyscy gorąco podziękować Briandowi."

Końcowe posiedzenie Rady Ligi.

Genewa. (PAT). W poniedziałek rano zebrała się Rada Ligi Narodów w celu omówienia ostatnich spraw, znajdujących się na porządku dziennym. Rada zajęła się prośbą rządu greckiego w sprawie krążownika „Salamis", sprawą kompetencji policji gdańskiej, gdańskich władz celnych w stosunku do polskiego składu amunicyjnego na Westerplatte, wreszcie sprawą wymiany ludności greckiej.

Genewa. (PAT). Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ligi postanowiła się zwrócić do Polski i wolnego miasta Gdańska z prośbą o uregulowanie drogą bezpośrednich rokowań sprawy kompetencji policji gdańskiej, organów celnych w stosunku do polskich władz amunicyjnych na Westerplatte. Przedstawiciele obu stron, a mianowicie prezes senatu wolnego miasta Gdańska Sahm, oraz komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Strassburger wniosek powyższy przyjęli.

Sofja. (PAT). Decyzją Rady Ligi Narodów w sprawie prośby Bułgarji o pożyczkę odroczoną została do marca 1928 r.

O pierwsze nawiązanie stosunków litewsko-polskich.

Wiedeń. (PAT.) „Deutsche Zeitung" donosi z Genewy, że Woldemaras przyjął przed swoim wyjazdem z Genewy dziennikarzy, którym oświadczył, że na razie Litwa zamierza przywrócić z Polską komunikację towarową. Przywrócenie komunikacji pasażerskiej nastąpi później.

Zatarg w niemieckim przemyśle metalowym.

Minister pracy za stopniowem wprowadzeniem trzyszychtowego 8-godzinnego dnia pracy. — Sprawa podwyżki zarobków.

Berlin. (WTB.) Rokowania między robotnikami a fabrykami o zaprowadzenie od 1 stycznia 8-godz. dnia pracy w przemyśle metalowym, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Fabryki zwróciły się w tej sprawie do niemieckiego ministra pracy. Od stanowiska ministra zależeć będzie los dalszych wypadków, które grożą gospodarce niemieckiej olbrzymim kryzysem.

Berlin. (WTB.) Odpowiedź ministra pracy ma treść następującą: 8-godzinny trzyszychtowy dzień pracy zaprowadzony będzie stopniowo. Z dniem 1 stycznia obowiązywać ma dla prac przy zakładach tomasowych, mieszankach i zakładach martynowskich, z dniem 1 marca dla prac przy torach walcowych i piecach szychowych, z dniem 1 czerwca dla resztv prac. Odpowiedź ministra przewiduje jednak pewne wyjątki, które podobno odnosić się mają do Śląska. Berlińska prasa spodziewa się, że odpowiedź ministra uchroni robotników od projektowanego lokautu.

Berlin. (WTB.) W sprawie zarobkowych żądań robotników metalowych donoszą z kół miarodajnych, że fabryki gotowe są podwyższyć zarobki za prace akordowe. Natomiast fabryki uważają, że nie są w stanie podwyższyć zarobków za prace zwykłe, nieakordowe.

Polsko-niemiecka umowa w sprawie rybołówstwa.

Berlin. (WTB.) W sprawie połowu ryb w polsko-niemieckich rzekach granicznych podpisana została między obu państwami umowa po przeprowadzeniu odpowiednich wzajemnych rokowań.

Z kotła chińskiego.

Londyn. (WTB.) W Kantonie, opanowanym ponownie przez komunistów, doszło do ostrego starcia między nimi a policją. Kilku policjantów zostało zabitych.

Zniesienie kontroli wojskowej w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) Dnia 11. bm. wręczona została rządowi austrjackiemu nota konferencji ambasadorów która zapowiada zniesienie kontroli wojskowej w Austrji z dniem 31. stycznia 1928 r. Zniesienie kontroli wojskowej postanowione zostało przez konferencję ambasadorów w dniu 2. grudnia br. W nocie zaznaczone jest również, że wojskowy kontrolny komitet likwidacyjny również zostanie w parę tygodni później wycofany. W związku z tem spełnione zostanie życzenie ustawy co do fabrykacji i wywozu materjałów wojennych.

Jasna droga.

Rozwiązanie sejmu i senatu i rozpisanie wyborów do ciał ustawodawczych rozpoczęło formalnie okres wyborczy. Chociaż od wyborów dzielą nas długie trzy miesiące, to jednak wir wyborczy rozpoczął się także faktycznie. Zapoczątkował go zaś list pasterski biskupów polskich, określający pogląd episkopatu na wytyczne, jakiemi kierować się mają wyborcy katoliccy. Mówi on niedwuznacznie o konieczności połączenia się wszystkich żywiołów katolickich wobec grożącego światu, a zwłaszcza Polsce komunizmu i wszelkich prądów wywrotowych.

Ten naczelny postulat stanowić powinien platformę, na której zjednoczyć się muszą katolicy, jeśli Polska nie ma stać się widownią zaniku zasad prawa i moralności i zginąć w odmęcie potęg, czyhających na jej zgubę. W trosce o zdrowie moralne narodu i o byt Państwa, episkopat polski słusznie podniósł głos, ostrzegający przed tem niebezpieczeństwem i wzywający do zaniechania wewnętrznych rozterek, które mogłyby ułatwić wzrost wpływów wywrotowych. Bo niebezpieczeństwo komunistyczne jest wielkie, większe, niż na pozór zdawaćby się mogło, a walka z niem jest nakazem dla wszystkich ludzi, w których nie zanikł jeszcze duch chrześcijański.

Wysuwając hasło zjednoczenia w tej walce, episkopat przez to samo nakreślił w ogólnych zarysach obowiązki, jakie z tego wynikają dla katolików i dlatego nie potrzebował zajmować stanowiska wobec aktualnych zagadnień chwili. Wskazania te same przez się bowiem zawarte są w zasadzie walki z komunizmem. Nie potrzebował też — jakby tego niektórzy pragnęli — zaznaczać swego stosunku do rządu. Przedewszystkiem bowiem Kościół katolicki stoi zawsze na stanowisku popierania legalnego rządu, jako tej władzy, która czuwa nad utrzymaniem porządku społecznego. Stoi on na straży zasad katolickich we wszelkich poczynaniach rządu i wszelkimi prawem dopuszczalnymi środkami stara się wpływać na rząd, by nie zbaczał z linji, nakreślonej przez chrześcijański światopogląd, a popiera go w tych zamierzeniach, które dążą do walki ze złem.

Rząd obecny wypowiedział nieubłaganą walkę żywiołom wywrotowym, i walkę tę prowadzi konsekwentnie. Trzebaby być pozbawiony całkowicie zdolności logicznego myślenia, gdyby dopatrywać się chciało w liście pasterskim braku chęci popierania takiego rządu, który postawił sobie za naczelną zasadę tę samą walkę, do jakiej wzywa episkopat. Podkreślanie zatem wspólności celów rządu i episkopatu jest wystarczającym dowodem, że nie walki z rządem chce episkopat, ale wspólnej walki wszystkich przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu.

Walkę taką skutecznie przeprowadzić może tylko silny rząd. Daje temu wyraz list pasterski mówiąc, że dla skutecznej walki z tem najgorszem niebezpieczeństwem, nowy sejm będzie musiał zmienić konstytucję w tym duchu, jaki „Polsce zapewni silniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotąd od wpływów partyjnych niezależną". Tenże sam cel kierował marszałkiem Piłsudskim, gdy ważył się na zamach majowy i do tego samego celu dąży on przez cały ciąg sprawowania władzy.

Czyż podkreślenie także pod tym względem identyczności poglądów episkopatu i rządu nie jest wystarczającym dowodem, jakie stanowisko zajmuje episkopat wobec obecnego rządu?

Episkopat również dobitnie, jak marszałek Piłsudski, karci „wybujałą partyjność, która działała poprzednio tyle złego i nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze

stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało“. Tak episkopat, jak marszałek Piłsudski, walczy z „kłótniami partyjnemi, prywatą, osobistą karjerą i względami na dobro partji“, a domaga się, by wybrani byli „ludźmi o życiu nienagannem.“

Niestety tych jasnych myśli, zawartych w liście pasterskim, nie chcą zrozumieć ci, którzy zasady chrześcijańskie mają tylko na ustach dla zyskania osobistych korzyści za pomocą szczytnych haseł — a nie w sercu. Dopatrują się oni w orędziu episkopatu ukrytej niechęci wobec rządu i akceptacji kierunku, zwalczającego marszałka Piłsudskiego. Z tego jawnego i świadomego przekręcania intencji księży Biskupów kują broń dla swych partyjnych i egoistycznych celów i faryzeiskiem interpretowaniem orędzia usiłują otumanić bezkrytyczne masy.

Nie ulega wątpliwości, że niektóre poczynania rządu spotykają się ze sprzeciwem tych ludzi, którym Kościół powierzył pieczę nad rozwojem narodu w kierunku zasad chrześcijańskich. Jednakże od sprzeciwu w niektórych szczegółach postępowania, do zaciekłego zwalczania rządu, jak to czynią samozwańczy obrońcy Kościoła, jest niesłychanie daleko droga. Tę drogę wygładzić i doprowadzić do tego, by na niej osiągnąć wspólnemi siłami rozwój cywilizacji, wielkość i całość Państwa, szczęście Narodu — oto cel listu pasterskiego! (—)

Przegląd polityczny

Episkopat i rząd.

List pasterski biskupów w sprawie wyborów, usiłują niektóre stronnictwa, mieniące się prawem kahuka, „narodowemi“, wyzyskać dla celów partyjnych i — jak to piszemy na innem miejscu — starają się przedstawić w ten sposób, jakoby episkopat stał w opozycji do rządu. „Dzień Polski“, organ stronnictwa zachowawczego, a zatem takiego, którego chyba o brak uczuć szczerze katolickich nikt nie może posądzić, protestuje przeciwko podsuwaniu episkopatowi tendencji antirządowych. Otrzymał on od najbardziej miarodajnych czynników kościelnych wyjaśnienie, że list biskupów należy rozumieć, jako wezwanie wszystkich katolików do jednoczenia się w obronie interesów Kościoła i moralności chrześcijańskiej przy zupełnem zaniechaniu walki z rządem. „Dzień Polski“ wyraża nadzieję, że przez to wyjaśnienie naród polski nie da się wyzyskać jako narzędzie do walk politycznych, nie odpowiadających interesom państwa.

Poseł angielski o Polsce.

W poniedziałek opuścił Warszawę po siedmioletnim pobycie w Polsce poseł angielski Max Müller. Przy odjeździe wyraził się on z całem uznaniem o rozwoju stosunków w Polsce, zwłaszcza w okresie rządów marsz. Piłsudskiego. Obserwował on przez długich siedem lat wszystkie etapy, przez jakie Polska przechodziła od najazdu bolszewickiego. Bywały chwile, gdy należało z troską patrzeć w przyszłość. A dzisiaj Polska jest powszechnie uznawana za mocarstwo pierwszej wielkości i za potężny czynnik pokoju na świecie. W dziedzinie gospodarczej od czasu utworzenia silnego rządu Piłsudskiego znać szybką poprawę finansów publicznych i prywatnych jak również w handlu i przemyśle. Polska może śmiało teraz patrzeć w przyszłość, jako na okres rozkwitu gospodarczego.

Przypuszczać należy, że p. Müller także wśród swych ziomków szerzyć będzie te poglądy o Polsce i przyczyni się przez to do uświadomienia Anglji o wartości Polski dla kultury ogólnoeuropejskiej.

Komisje wojskowe.

Dzienniki nimieckie donoszą, że widocznie na skutek porozumienia, osiągniętego w Genewie, udali się z Kowna i z Warszawy przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch na granicę polsko-litewską. Komisje te otrzymały od swych rzadów polecenie przekonania się na miejscu, czy i jakie przygotowania wojenne zostały przedsięwzięte przez Litwę i Polskę. Sprawozdanie z wyniku oględzin mają komisje natychmiast złożyć swoim rządom.

Emigranci litewscy.

W związku z przesileniem na Litwie duża ilość Litwinów, przeciwników obecnego rządu, musiała uciekać z kraju, nie chcąc narażać się na prześladowania, więzienie, a nawet rozstrzelanie. Większość, tych emigrantów udała się do Polski, jako kraju najbliższego im pochodzeniem i językiem. Z chwilą, gdy stosunki wewnętrzne na Litwie i prześladowania żywiołu polskiego, doprowadziły do ostrego zatargu z Polską, szowinistyczne dzienniki litewskie rozpoczęły kampanję przeciwko emigrantom, zarzucając im, ni mniej, ni więcej, tylko zdradę stanu. Twierdzą one mianowicie, że emigranci przygotowują w porozumieniu z rządem polskim wyprawę wojskową na Litwę, celem przyłączenia jej do Polski. Obecnie emigranci ogłosili protest przeciwko tym zarzutom. Stwierdzają oni, że do uchodzenia zmuszeni byli — przez krwawy terror, stosowany przez faszystowski rząd Woldemarasa przeciwko wszystkim, którzy nie godzą się na panujący obecnie system. Emigranci, oświadczają, że nie będą nigdy się starali przywróci konstytucyjnych rządów na Litwie przy pomocy akcji zbronej państw obcych, lecz na drodze ewolucji wewnętrznej.

Sfinks rosyjski.

Zakończony obecnie zjazd partji komunistycznej, w Rosji przyniósł obecnemu rządowi całkowite zwycięstwo nad opozycją, jaką starał się zorganizować Trocki. Zwycięstwo to było łatwe do przewidzenia, bo rząd potrafił za pomocą swych organow wykonawczych wywierać odpowiedni nacisk na uczestników zjazdu. Jest rzeczą znaną na całym świecie, że dobrze zaaranżowany wiec lub zjazd przy odpowiednich środkach potrafi dać takie wyniki, jakiego pragną inicjatorowie. Znamy i my tę prawdę z własnego doświadczenia i wiemy, że najnisumienniejszy człowiek jest w stanie uzyskać uznanie i votum zaufania, o ile tylko operuje jaskrawo demagogicznemi argumentami. Cóż dopiero mówić o Rosji, gdzie poziom polityczny szerokich warstw był niesłychanie niski, a został jeszcze bardziej obniżony przez bezwzględną demagogię haseł komunistycznych.

Zachodzi jednak pytanie, czy sukces odniesiony, przez obecny rząd dowodzi, że istotnie w narodzie rosyjskim panuje taka zgodna opinja, co do uznania dla rządu, jak to się objawiło na zjeździe? Raczej, przypuszczać należy, że szerokie masy skłonne są do poparcia opozycji Trockiego i gdy on rzuci hasło czynnej walki z rządem, nie wymorduje tych, za którymi teraz zjazd głosował. W każdym razie przygotować się teraz należy na okres ostrej walki pomiędzy rządem a opozycją, której wynikiem będzie znowu morze krwi bratniej.

Rosjanie zagraniczni o Rosji.

Wśród emigrantów rosyjskich, mieszkających we wszystkich państwach europejskich, od czasu do czasu odżywia słabnący ruch, skierowany ku skupianiu żywiołu rosyjskiego celem przygotowania akcji do obalenia bolszewizmu. Wśród emigrantów wybitny udział w tym ruchu bierze dawny działacz rosyjski, Milukow. Wygłosił on niedawno w Pradze odczyt o współczesnej Rosji. Stwierdził on, że w głębi Rosji, przygotowuje się obecnie ruch, dążący do zmiany obecnego systemu na faszystowski. Ruch ten poprowadzą zdaniem Milukowa, sami bolszewicy, którzy, dla utrzymania się przy władzy, widząc bankrutujący w praktyce system skrajnie socjalistyczny, przyjmą hasło nacjonalistyczne. Za pomocą tych haseł będą usiłowali powstrzymać wzrost opozycji. Milukow nie wierzy w możliwości powrotu emigracji rosyjskiej do kraju, ani w skuteczność interwencji obcych mocarstw.

Zbrojenia rosyjskie.

Komuniści przy każdej sposobności chwalą się, że oni jedni potępiają szczerze wojnę i dążą do wprowadzenia na świecie pokoju. O tem, jak sprzeczne są te chwalby z rzeczywistością, świat przekonał się dobitnie. Tylko naiwni wierzą jeszcze w humanitarność i miłość pokoju bolszewików. Od czasu do czasu jednak sami bolszewicy zdradzają się z właściwemi tendencjami. Chwilę takiej szczerości miał obecny władca Rosji, Stalin, który według doniesienia „Neue Freie Presse“ opowiedział nieco szczegołów o przygotowaniach wojennych Rosji. Według jego słów Rosja posiada obecnie 1521 samolotów bojowych. Liczba ta zwiększy się w cągu 8 miesicy do 3000. Stacji lotnicych posiada Rosja 72. Oprócz tego rozporządza ona znaczną rezerwę samolotów pasażerskich, których liczba wzrośnie w najbliższem półroczu do 7000. Samoloty te mogą być w każdej chwili użyte do celów wojskowych. Rosja posiada najlepsze fabryki do wytwarzania chemicznych środków bojowych. Ilość gazów trujących, będących tajemnicą rosyjską, jaką są w stanie fabryki te wyprodukować, wystarczy, aby w ciągu 12 godzin po wypowiedzeniu wojny wytruć i wytępić cały naród, z którym Rosja prowadzić będzie wojnę.

Tak wyglądają komunistyczne przygotowania do uszczęśliwienia ludzkości!

W NIERÓWNEJ WALCE.

81) —o— (Ciąg dalszy).

Dopiero Zakopane, tak, Zakopane... To długie spokojne leżenie na odkrytych dla przewiewu powietrza werandach, te cudne widoki błękitnawych Tatr, ten cichy sposób życia...

Wiosna szła i ona poczuła taką gorącą tęsknotę do kraju, do swoich...

Z choroby nie pozostało nic, albo tak jakby nic; wysmuklejszą się stała, bielszą, chwilami tylko migotały jej litery czytywanych listów i gazet, zresztą mogła jechać. Doktorzy pozwolili wracać do domu.

Wreszcie matka zabrała ją z powrotem.

Jechały przez Kraków, stary gród...

Galerje... kościoły... zamek... pamiątki... i... i Nieżyccy...

Tak, Nieżyccy; spotkali je tutaj i przemocą zabrali do siebie, do Klimontowic, gdzie stał wspaniały poprostu dwór, otoczony olbrzymim parkiem, utrzymywanym z wielką starannością i sporym nakładem pieniędzy.

Wiele razy biegała ona po tych cienistych dróżkach jeszcze wówczas, kiedy jako trzpiotowaty podlotek lubiła drażnić się z Jankiem albo ospałym Tadźkiem, wiele razy! Park wówczas miał dla niej tyle uroku, tyle uroku!... W dali srebrzyła się Wisełka, z tylnych okien dworu, z pokoiku, w którym zawsze umieszczano je z matką, widać ją było, jak na dłoni. — Przeciwległy, płaski brzeg Galicji i w dali, w dali podczas pogodnych dni pozębione sylwety Tatr...

Przypadła do okna pożądliwie i zgłodniałym wzrokiem wpiła się w rozległy krajobraz.

Przy brzegu na wzniesieniu stał podmurowany, spory dom, przypominający koszary, a koło domu kręcili się żołnierze.

— Słuchajno Justka, — zwróciła się do dziewczyny, wnoszącej ich rzeczy na górę. — Co to u was teraz wojsko stoi?....

— A som sołdaty, pajenko, som!

Ostatnim razem nie widziałam ich wcale. To pewno niedawno?

— Bogać ta, pajenko. Wszystkie roki, co tu jezdem, beły sołdaty i som. Toć ta u nas granica je, to i pilnujom, coby chłopcy śnapsa nie przenosiły, lebo naród bez praśportów do Krakowa nie szed.

— Domu to jednak tutaj nie było?

— Ano nie beło, dopiruśko na jesień co se urychtowały i wokoł se szwendajom, kieby psy. Za to tera na dwór se zawzieni i już bez nich do wody ani podeńdź. Wiadoma rzecz, granica!

Tymczasem maj się zbliżał, a z nim powódź wiosenna.

Już na trzeci dzień we dworze otrzymano wieści, że woda w Wiśle podnosi się z nadzwyczajną szybkością.

Nazajutrz ta wcale potulna i bynajmniej nie groźnie w tem miejscu wyglądająca Wisła rozlała już znacznie. Jej szare, spienione fale biegły z jakimś ponurym łoskotem i szumem, rozbijając się o wyniosły z tej strony brzeg, jakby go chciały podmyć, wyrwać i unieść ze sobą. Galicyjskie płaskie i niżej położone łąki, które wczoraj jeszcze zieleniły się w słonecznem świetle taką świeżą, wiośnianą barwą, teraz znikały w oczach prawie pod mętną powłoką zmulonych wód. Ze spokojnie w odwiecznem łożysku płynącej rzeki powstawało szerokie, wzburzone jezioro, którego krąg roztaczał się z każdą niemal chwilą i już przeciwległym krańcem zawadzał o przycupłe do ziemi jakby z przerażenia białe chałupki tu i owdzie w stronę Krakowa porozrzucanych wiosek.

Klimontowicom nie zagrażało jeszcze nic; wieś była zabezpieczona zupełnie przez wyniosłe miejsca, jedynie na część dworskich gruntów położonych w nizinie mogła przedostać się woda przez dochodzący do rzeki parów, i oto tego właśnie obawiał się Nieżycki.

— Pod sam park mi podchodzi, łąki zamula i topielców wyrzuca przed same okna! Potem to gnije na słońcu i cuchnie, aż wytrzymać w domu nie można. Istne morowe powietrze.

Wanda chodziła na wzgórze poza wsią, skąd ogarnąć było można całą panoramę rozlewu. Daleko, daleko, jak oko tylko sięgało, widziała jednę szklącą się w chłodnych odblaskach pochmurnego dnia taflę wodną, zmarszczoną bielejącymi się grzbietami bałwanów, wśród których płynęły kloce drzew, resztki gdzieś w górach rozstrzaskanych chat części dachów, jakieś gospodarskie drobiazgi, garczki, koszyki, ławy.

Klimontowieccy włościanie pokazywali sobie palcami te resztki zniszczonego przez żywioł dobytku i wyrzekali głośno, że nie dano im korzystać z tego przepadającego „za nic“ dobra“.

— Ścierwy Moskole, pielnujum kieby swego.

A „Moskale“ kręcili się koło postawionej na wzgórzu kasarni, mocniej tylko przywiązywali do wbitych u brzegu słupów swoje łodzie i nie zwracali na spełniane przez wylewającą rzekę gwałty żadnej uwagi.

Im ta szeroka rwąca woda była jedynie na rękę; nie potrzebowali teraz szczególnie pilnie stróżować granicy — wyręczała ich w tem powódź.

Całą noc Wanda słyszała pod oknami jakiś zdaleka idący szum. Niepokoiło ją to nawet; dwa razy po cichutku, aby nie przeszkadzać śpiącej matce, podnosiła się z łóżka i próbowała przejrzeć gęste ciemności na dworze, powróciła na pościel w pełnem przekonaniu, że to odgłosy przybierającej rzeki. Nad ranem zasnęła głębokim, spokojnym snem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 14 grudnia

Św. Spirydjona,
(bisk. wyzn. † 330)
Św. Pompejusza,
(biskupa w Pawji)

Suchedniowy post

SŁOW.: SŁAWIBOR.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. na wyspie Cyprze dzień zgonu św. Spirydjona. biskupa. Należał on do liczby owych wyznawców, co przez Galerjusza Maksymiljana skazani zostali do robót w kopalniach, gdy im wykłuto prawe oko i przecięto lewy staw goleniowy. Obdarzony był darem cudów i proroctwa, a na soborze w Nicei nietylko że spowodował pewnego filozofa pogańskiego, chcącego religję chrześcijańską ośmieszyć. do zamilknięcia, ale nawet nawrócił go do wiary św.

Dziś druga rocznica nominacji pierwszego biskupa Śląskiego. Solenne nabożeństwo w katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Rocznice: 1283 śmierć Luidgardy, żony Przemysława. — 1349 kanonik Baryczko utopiony z rozkazu Kazimierza W. — 1850 śmierć Józefa Bema w Alepo. 1925 areszt domowy H. Lindego. — Rząd wniósł do Sejmu ustawę o podatkach w zbożu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 7.50, zach. o godz. 15,31. — Księżyc wsch. o godz. 21.57, zach. o godz. 12,6.

Długość dnia wynosi 7 godzin 41 minut.
Dni po N. R. 347, do N. R. 18.

— **Przed nastaniem silniejszych mrozów.** Polski Instytut Meteorologiczny w Warszawie zapowiada z powodu zbliżającej się depresji i zmiany wiatrów silniejsze mrozy.

— **Wielka kometa na niebie.** Z krakowskiego obserwatorjum astronomicznego donoszą: Na południowej półkuli nieba ukazała się jasna kometa o głowie drugiej wielkości gwiazdowej, z warkoczem długości około trzech stopni. Kometa porusza się obecnie ku słońcu w kierunku ku północnej półkuli nieba, a więc będzie zapewne widzialną i w naszych szerokościach geograficznych.

Od nazwisk swych odkrywców, jednego w Australji, drugiego w La Plata, kometa otrzymała nazwę Skjellerup-Maristany. Istnieje jednakowoż przypuszczenie, że jest ona identyczną z kometą De Vico, która świeciła w roku 1846.

Województwo śląskie

* **Walka o ośmiogodzinny dzień pracy w hutach górnośląskich.** W ubiegły czwartek, dnia 8 grudnia, odbyły się prawie na wszystkich hutach żelaza i metalu w województwie śląskiem zgromadzenia robotnicze przy bardzo licznym udziale robotników. Na zebraniach tych zajmowano się sprawą ośmiogodzinnego dnia pracy w hutnictwie śląskiem.

I tak odbyły się zgromadzenia załóg hut Bismark, Baildon, Ferrum, Królewskie, Wełnowieckie, Falwa, Zgoda i Pokój.

Opierając się na uchwałach kongresu rad zakładowych, wszędzie robotnicy domagali się wprowadzenia od rzadu ośmiogodzinnego dnia pracy z dniem 1 stycznia 1928 roku. Wiecujący robotnicy oświadczyli, że w razie nieuwzględnienia ich słusznych żądań przez rząd, sami przystąpią do wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy, zgodnie z uchwałą kongresu.

Należy więc życzyć, aby robotnicy akcję swą doprowadzili konsekwentnie do końca, przyczem na czoło wysuwa się solidarność związków zawodowych.

* **Dalsze kredyty dla rzemiosła śląskiego.** W ubiegłą sobotę przyjął p. wojewoda dr. Grażyński delegację Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku w osobach pana prezesa Pojdy i syndyka Śmigielskiego. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie obecne położenie polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu na Śląsku i podniosła sprawę dalszej akcji kredytowej. Pan wojewoda zapewnił, że kredyty zostały przyznane przez rząd centralny w Warszawie, i że otrzymanie takowych jest sprawą najbliższego czasu.

* **Z przemysłu śląskiego.** Dnia 10 grudnia 1927 roku odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie spółki akcyjnej Śląskie kopalnie i cynkownie (siedziba Lipiny), w którem przewodniczył prezes rady nadzorczej, baron de Neuflize z Paryża. Zastąpionych było 377.638 głosów. Wszystkie punkty porządku obrad zostały w myśl propozycji zarządu i rady nadzorczej jednogłośnie przez wszystkie kategorje akcji uchwalone. Do rady nadzorczej zostali nowowybrani następujący panowie: Józef Żychliński, prezydent Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego z Poznania; Filip Cruse, bankier z Paryża; Eugenjusz Witmeur, inżynier górniczy z Brukseli i Franciszek Drescher, radca górniczy z Bytomia.

* **Cała Rawa popłynie niedługo w nowem korycie.** We wtorek ub. odbyło się wpuszczanie wody z prowizorycznego koryta Rawy w rejonie sekcji IV o długości blisko 3 km. ukończonego w końcu ubiegłego miesiąca. Trujące, brudne i nieujęte w żadne karby wody Rawy nie będą już więcej zalewały piwnic domów, uprawnych pól i łąk na całej przestrzeni Szopienic i Roździenia t. j. w rejonie sekcji I i II, regulowanych w roku ubiegłym, a całkowicie ukończonych w pierwszej połowie bieżącego roku. Obecnie i Bogucice przez budowę i wykończenie nowego koryta pozbyły się tej samej bolączki.

Wyrównanie wałów i uporządkowanie całości będzie ukończone z nadejściem wiosny. Prócz wymienionych prac na sekcji IV w bieżącym roku, ukończono także sekcję X (Wielkie Hajduki--Świętochłowice) o długości blisko 1000 m za wyjątkiem jednego miejsca pod mostem kolejowym, gdzie niespodziewanie natrafiono na t. zw. kurzawkę, co opóźniło znacznie prace i spowodowało kierownictwo do zastosowania specjalnych zabiegów technicznych.

W ogólności w roku bieżącym wykonano procentowo znacznie większą ilość prac w porównaniu z rokiem ubiegłym, ponieważ wykończono wspomniane poprzednio dwie sekcje I i II i uregulowano dwie nowe IV i X, mimo, iż kierownictwo miało trudne zadanie z powodu ciągłego braku funduszów.

W bieżącym sezonie zimowym czeka kierownictwo regulacji Rawy jeszcze bardzo mozolna praca organiazcyjna, celem doprowadzenia do pomyślnego końca budowy dalszych sekcyj na terenie właściwych Katowic, oraz budowę oczyszczalń, które mają być wykonane według najnowszych wymogów technicznych, zastosowanych w wielkich ośrodkach fabrycznych zachodnio-europejskich.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z urzędu dla spraw mniejszości.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Jaroczyński przyjął na posłuchaniu naczelnika urzędu dla spraw mniejszości w Katowicach, p. Hinzego.

— (Księgi Związku kas chorych pod aresztem.) Władze śledcze w Katowicach obłożyły aresztem książki i akta Związku kas chorych województwa śląskiego. Dochodzenia niewątpliwie wykażą, jak dalece zawinił zarząd kas chorych swoją gospodarką. Zaznaczyć należy, że zarząd Zw. kas chorych prowadzony był dotychczas przez Niemców.

— (Ostatni targ na konie) był ożywiony jak rzadko inny. Spędzono ogółem 75 koni. Za konie robocze płacono 300 do 500 złotych, za lepsze konie 600 do 1200 złotych, za konie rozpłodowe nawet 1800 złotych. Kupujących zjechało się stosunkowo dużo, a popyt był wielki.

— (Kto należy do społeczeństwa?) Przypadkowo dostał mi się do ręki nr. 280 „Gazety Robotniczej“, i to ten numer, w którym „Gazeta Robotnicza“ podaje sprawozdanie z otwarcia radiostacji w Katowicach. Nie byłoby o czem pisać, gdyby nie to, że „Gazeta Robotnicza“ nie omieszka żadnej okazji, aby na duchowieństwo katolickie nie rzucać jakiegoś podejrzenia. „Gazeta Robotnicza“ pisze bowiem, że stał się niemiły zgrzyt, gdy pan dyrektor Chamiec w swem przemówieniu wskazał na współpracę duchowieństwa. „Gazeta Robotnicza“ pisze, że radjostacja została zbudowana za podatki społeczeństwa a kler na nie nic nie dał. Tutaj mimowoli nasuwa się pytanie, kto należy do społeczeństwa? Czy duchowieństwo katolickie z tysiącami wiernych albo „Gazeta Robotnicza“ z swymi czytelnikami. Wszak wszyscy wiemy, że duchowieństwo jak każdy inny obywatel płaci podatki — chyba że „Gazeta Robotnicza“ o tem nie wie albo nie chce wiedzieć. S. K. M.

— (Pożar.) W dniu 9 grudnia wybuchł pożar w sali „Tivoli“ przy ulicy Jordana 2. Straty wynoszą około 1000 złotych.

— (Szkoła pielęgniarstwa i opieki społecznej przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach) przyjmuje zgłoszenia na nowy kurs. Kandydatki, chcące wstąpić do szkoły powinne posiadać wykształcenie z 6 klas szkół średnich (gimnazjum, lyceum, seminarjum) i wiek od 18 do 30 lat. Kurs trwa dwa lata. Kandydatki mieszkają w czasie nauki w internacie przy szkole. Zgłoszenia zwracać należy na ręce dyrektorki szkoły ul. Andrzeja 9. Widzieć się osobiście z dyrektorką szkoły w sprawie przyjęcia można od 15 do 20 grudnia między godz. 9 do 12 rano.

— (Gwiazdka dla rencistów socjalnych). Celem ustalenia osób reflektujących na wsparcie gwiazdkowe ze strony magistratu wzywa się zamieszkałych na terenie miasta Katowic inwalidów, wdowy i sieroty pobierających renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Spółki Brackiej, kas, emerytalnych itd. do osobistego zgłoszenia się w niżej podanych dniach i miejscach. Rejestracja odbędzie się: a) dla rencistów zamieszkałych w dzielnicy I, (Stare Katowice) w środę, dnia 14-go grudnia w biurze Opieki Społecznej przy ul. Młyńskiej nr. 4, pokój 8; b) dla rencistów z dzielnicy II, w czwartek, dnia 15. grudnia w ratuszu w Zawodziu, pokój sióstr miejskich; c) dla rencistów z dzielnicy III, w piątek, dnia 16 grudnia w ratuszu w Załężu (pokój 9); d) dla rencistów z dzielnicy IV w sobotę, dnia 17 grudnia w ratuszu w Ligocie, w godzinach urzędowych t. j. od godz. ½9-tej do godz. 14-tej. Jako dowód osobisty, należy przy zgłoszeniu się przedłożyć orzeczenie rentowe tej instancji, która płaci rentę.

— (Z towarzystwa opieki nad więźniami). W sprawie Patronatu Towarzystwa opieki nad więźniami odbyły się posiedzenia zarządu wydziału katowickiego. Na ostatniem zebraniu zarządu stwierdzono pomyślny rozwój działalności Patronatu przejawiający się w udzieleniu zapomóg członkom rodzin osób odbywających karę na wolności oraz tym ostatnim po odbyciu kary, względnie także zwalnianym z aresztu śledczego. Zachodziły bowiem wypadki braków środków u ostatnio wymienionych zamiejscowych na odbycie podróży do miejsca stałego zamieszkania. Postanowiono wyznaczyć 300 złotych na urządzenie gwiazdki w więzieniu w Katowicach na zakupno przedmiotów spożywczych w szczególności, jabłek i orzechów. Postanowiono również zwrócić się do związku gmin o udzielenie zapomogi, gdyż jakkolwiek poszczególne gminy zdeklarowały nawet znaczniejsze składki inne znowu nie zapisały się na członków patronatu. Co do działalności komisji o opieki moralnej to przejawiła się w urządzeniu odczytów w więzieniu w Katowicach, w dnie świąteczne — począwszy od lipca odbyło się przeszło 20 odczytów na tematy historyczne oraz o zagadnieniach wiedzy ogólnej w ujęciu popularnem. Na dalszy okres czasu zapewniony jest udział prelegentów pp. nauczycieli szkół miejscowych oraz działaczy Towarzystwa Czytelni Ludowej. Powzięto zamiar zwrócenia się do redakcji dzienników polskich o nadsyłanie po jednym egzemplarzu wydawanego dziennika do użytku odbywających karę w więzieniu sądowem w Katowicach.

— (Napad). Dnia 10 bm. około godz. 19,30 napadł nieznany sprawca w parku kop. Ferdynanda na powracającą z pracy Gertrudę Mrucek z Bogucic. Napadnięta poczęła wołać o pomoc, wskutek czego napastnik zbiegł niepoznany.

— (Kradzież pieniędzy). Dnia 10-go bm. skradł nieznany sprawca Maksymiljanowi Münzerowi, zamieszkałemu przy ul. Plebiscytowej, kiedy tenże wpłacał w banku Drezdeńskim kwotę 20000 zł. z teczki 7380.— zł. i zbiegł bez śladu.

— (Kradzież z włamaniem). W czasie od 9-go do 11-go bm. włamali się nieznani sprawcy do składu Mojżesza Gerlicha, mieszczącego się przy ul. Marjackiej 18, skąd skradli 3 skrzynie i 1 beczkę z masłem, wagi około 200 klg., wartości 1320.— zł. Nadto skradziono ze stolika świadectwo przemysłowe na nazwisko Gerlicha Mojżesza.

— (Ucieczka z domu rodzicielskiego). Marjan Kuczkowski, lat 15, uczeń II klasy gimn. państw. syn Juljana, zam. w Katowicach ul. Mikołowska nr. 4, zabrał z biurka ojca 500 zł. i browning i zbiegł w niewiadomym kierunku. Ktoby wiedział o miejscu pobytu wymienionego, uprasza się powiadomić ekspozyturę śledczą w Katowicach, ul. Zielona 28, pokój 59.

Bogucice pod Katowicami. (Wieczornica tow. gimn. „Sokół“.) W ubiegłą niedzielę urządziło tutejsze Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w dużej sali p. Kozy wieczornicę, na którą złożyły się dwie jednoaktówki p. t. „Łobzowianie“ i „Podejrzana osoba“, oraz ładnie przeplatane i dobrze wykonane ćwiczenia drużyn żeńskich i męskich. Na wieczornicę przybyła miejscowa inteligencja, duchowieństwo i wielka ilość gości. Uczestnicy tego przedstawienia opowiadają, że sala p. Kozy je-

szcze nigdy nie była tak przepełniona. „Sokół“ jest bezsprzecznie najpoważniejszą i co do tężyzny najlepiej zgraną organizacją i dla tego cieszy się ogromną sympatją miejscowego społeczeństwa. Może się poszczycić, że miejscowy ksiądz proboszcz Ścigała i wiele znanych osobistości należy do niego. Na zakończenie wzniosła drużyna sokola na cześć swego druha księdza proboszcza Ścigały trzykrotne gromkie „Czołem!“

Huta Baildon w Katowickiem. (Walka o ośmiogodzinny dzień pracy.) W czwartek zeszłotygodniowy odbyło się zebranie załogowe huty Baildon na sali Altholza w Załężu. W zebraniu wzięło udział przeszło 1000 robotników. Referent krótko objaśnił zebranym zabiegi o zaprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy. W końcu uchwalono następującą rezolucję: „Załoga huty Baildon, zebrana w dniu 8 grudnia na sali p. Altholza w Załężu po wysłuchaniu referatu o czasie pracy uchwala co następuje: Załoga huty Baildon w zupełności solidaryzuje się z rezolucją powziętą na kongresie rad zakładowych w dniu 23 listopada br. w Królewskiej Hucie. Załoga żąda stanowczo zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy w wszystkich oddziałach z dniem 2 stycznia 1928 r. i oświadcza, że przeprowadzi swoje żądanie wszelkimi jej do dyspozycji stojącemi środkami.“

Mysłowice. (Założenie Banku Ludowego.) W tych dniach odbyło się tu pod przewodnictwem p. adwokata Kudery zebranie konstytucyjne, na którem została utworzona nowa spółdzielnia pod nazwa „Polski Bank Ludowy“. Udział wynosi 500 złotych, spłacalny w rocznych ratach po 50 złotych. Do rady nadzorczej zostali wybrani jako prezes adwokat Kudera, jako wiceprezes Franciszek Kiedroń, jako sekretarz adwokat dr. Piatek. Z dniem 2 stycznia 1928 r. rozpoczyna nowa instytucja bankowa swą działalność w lokalu, położonym w nieruchomości magistrackiej przy ulicy Modrzejewskiej.

Kończyce w Katowickiem. (Nowy proboszcz.) Prezentę na tuteisze probostwo otrzymał ks. Paweł Doleżych, proboszcz w Gostyni, powiat pszczyński.

Siemianowice w Katowickiem. (Przedstawienie dzieci ochronki.) Ochronka w szkole im. Tadeusza Kościuszki urządza w czwartek, dnia 15 grudnia o godzinie 5 po południu na sali p. Generlicha przedstawienie z programem bardzo urozmaiconym, na który się złożą same występy naszych milusińkich.

— (Kradzież gęsi.) W nocy na piątek zakradli się nieznani sprawcy do chlewika p. Szuberta przy ulicy Korfantego, gdzie ukręciwszy sześciu gęsiom łby, zabrali je z sobą widocznie na pieczeń świąteczną. Ślady wskazują na pewną ulicę i na złodziei młodocianych. A zatem baczność przed tymi złodziejami.

Siemianowice w Katowickiem. (Węgiel dla najbiedniejszej ludności) wydawany będzie bezpłatnie w ilości o połowę mniejszą niż w latach ubiegłych. Każdy odbiorca węgla winien pokwitować odbiór na bonie, przedłożonym przez dostawcę i zgłosić się najpóźniej w dniu następnym w tutejszym urzedzie gminnym (pokój 1) celem potwierdzenia odbioru. Dostawa bezpłatna.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek w kopalni.) W środę, dnia 7 grudnia o godz. 9 wieczorem najechany został przez staczający się z pochylni wóz na kopalni „Jerzy“ górnik Szczepan Walytek z Małej Dąbrówki tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Śp. Walytek liczył około 46 lat.

Bielszowice w Katowickiem. (Gwiazdka dla najbiedniejszych.) Związek pomocy dla najbiedniejszych przystępuje do urządzenia gwiazdki dla biednych gminy Bielszowice. W tym celu przewodnicząca Tow. Polek p. Pawełczykowa, której powierzono akcję zbiórki, przyjmuje odzież używaną, środki żywnościowe itp. (o)

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z Kasyna Polskiego.) W ubiegłą środę, dnia 7 bm. odbyło się w lokalu Kasyna Polskiego w Świętochłowicach zebranie tygodniowe członków. Odczytu tym razem nie wygłoszono. Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 15 grudnia rb. Na zebraniu tem wygłosi lekarz powiatowy p. dr. Hessek odczyt pod tytułem „Wojna gazowa“.

Król. Huta. (Tragiczna śmierć). Kupiec T. Grzechacz stąd, zmarł w piatek wskutek zatrucia krwi. Przy temperowaniu ołówka zmarły skaleczył się w palec, a gdy po pewnym czasie zwrócił się do lekarza, wszelka pomoc była już spóźniona.

— (Do obywateli miasta Królewskiej Huty). Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że na mocy zarządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozpisane zostały nowe wybory do sejmu i senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Głosowanie do sejmu odbędzie się dnia 4-go marca, do senatu, dnia 11-go marca 1928 r. Dla sporządzenia spisu wyborów doręczyli urzędnicy magistratu formularze list mieszkaniowych właścicielom domów wzgl. ich zastępcom (administratorom), którzy zobowiązani są dać po jednym formularzu każdemu przełożonemu samodzielnego gospodarstwa domowego wzgl. posiadaczowi mieszkania. Ktoby formularzy tych nie otrzymał, winien się po takowe zgłosić w biurze wyborczem, ratusz, pokój 24. — Formularz listy mieszkaniowej winien natychmiast być wypełniony pismem wyraźnem i oddany z powrotem gospodarzowi domu, wzgl. administratorowi. Do listy mieszkaniowej należy wpisać wszystkie zamieszkujące w mieszkaniu osoby, które w dniu 3-go grudnia br. liczyły conajmniej 21 lat, względnie w tym dniu 21 rok życia ukończyły (t. j. urodziły się przed dniem 4-go grudnia 1906 r.) a więc obok właściciela mieszkania jego żonę, dzieci, służące i sublokatorów, o ile posiadają wymieniony wiek i obywatelstwo Państwa Polskiego. Należy również podać te osoby, które zamieszkują w tem mieszkaniu, ale w chwili zestawienia listy są nieobecne. Nie wpisuje się nazwisk osób, będących w czynnej służbie wojskowej, natomiast zapisuje się osoby, czasowo pełniące służbę wojskową (rezerwistów). Ze względu na krótki termin muszą listy wypełnione być oddane najpóźniej do wtorku, dnia 13. m. wieczorem, właścicielowi domu wzgl. administratorowi, od których odbiorą je urzędnicy magistratu we środę, 14 bm. rano.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Uroczystość św. Mikołaja.) Dnia 6-go grudnia odbyła się uroczystość św. Mikołaja w Chropaczowie. Wieczór ten będzie miłym wspomnieniem dla uczestników. W serdecznych słowach powitał zebranych kierownik szkoły p. Wrześniowski. Następnie wystąpiły uczennice z pięknemi deklamacjami i śpiewał chór szkolny, który wywiązał się doskonale ze swego zadania, dzięki staraniom i pracy nauczyciela p. Grzesika. Wyróżniły się: wiersz „Nasze hasło“ i pieśń „Hej do apelu“ doskonale oddane nawet najgorszego pesymistę przekonały, jak silny i potężny jest polski duch na Śląsku. Sztuczkę św. Mikołaj, mali amatorzy odegrali z werwą i zrozumieniem swych ról nad podziw. Przed oczyma widzów przesunął się św. Mikołaj z aniołami wybierający się z podarunkami do dzieci na ziemię, a najwięcej bawiły pu liczność har ce djabłów, wprawdzie nie bardzo strasznych ale wesołych zbytników. Oklaski nagradzały małych artystów. P. kierownik Wrześniowski podziękował za przybycie i poparcie szkoły w Chropaczowie, jak również oznajmił rodzicom, że ma przyobiecane od św. Mikołaja, że na gwiazdkę zostaną dzieci obdarzone podarunkami. Udanie się wieczoru zawdzięczać należy pp. naucz. Macioszkównie, Rowińskiej i Liszczance. Szkoła polska w ten wieczór odniósła wielki sukces. Nawiązał się ściślejszy jeszcze kontakt między szkołą, a rodzicami. Występy dzieci i piękna mowa polska przekonała ogół o pracy polskiego nauczyciela, co nie szczędzi trudów i czasu w szkole i poza szkołą.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Za napad na posterunkowego policji) skazał tutejszy sąd powiatowy wyniejakiego **Franciszka Przepalińskiego** na cztery miesiące, a Józefa Jaromina na **6 tygodni** więzienia.

Goczałkowice Górne w Pszczyńskiem. (Z gminy.) W środę, dnia 7 grudnia odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którem uchwalono naprawić drogę od kolei do kościoła i zatrudnić przy naprawie tutejszych bezrobotnych. Na gwiazdkę dla biednych uchwalono zaledwie 30 złotych. Z dziesięciu biednych otrzyma każdy trzy złote, zaś reszta (30 biednych) nie otrzyma grosza. Wynika z tego, że radni nasi nie są bardzo hojni. Wniosek miejsc. Sokoła o zapomogę w wysokości 500 złotych na zakupienie instrumentów muzycznych odłożono do następnego zebrania.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Założenie Towarzystwa Polek.) Staraniem prezesa Z. O. K. Z. p. Karugi, założono tu Towarzystwo Polek, do którego zapisało się 20 członkiń. Przewodniczącą wybrano p. Watorską, sekretarką p. Richterową, skarbniczka p. Ryszkową. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże“!

Mikołów w Pszczyńskiem. (Samobójstwo.) Dnia 8 grudnia popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem Marja Mendecka, lat 22, córka mistrza krawieckiego Pawła Mendeckiego. Powodu samobójstwa nie ustalono. Dochodzenia w toku.

— (Pożar.) Dnia 8 grudnia o godz. 9.30 wybuchł pożar w stajni Sp. Akc. Giesche-Erben, wydzierżawionej niejakiemu Wilkowi Franciszkowi z Kochłowic. Wskutek pożaru spaliła się stajnia murowana i razem w niej znajdujące się trzy konie oraz 14 kur. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostróżnego obchodzenia się ze światłem lub porzucenia niedopałka przez parobka Ryszarda Owczarczyka z Mokrego, który rano dawał koniom obrok, poczem udał się do Mokrego do domu. Szkoda ogólna wynosi około 2000 złotych.

— (Wieczornica). Dnia 8 bm. Sodalicja Marjańska przy tutejszem gimnazjum urządziła na sali Hotelu Polskiego ku czci Najśw. Marji Panny wieczornicę. Był to pierwszy występ niedawno powstałej organizacji. Mimo to dzięki niestrudzonej pracy jej organizatora wypadła jak najlepiej. Na program tego wieczorku złożyło się odśpiewanie hymnu sodalicyjnego, deklamacje, zajmujący wykład p. prof. Sitowskiego p. t. „Kult Najświętszej Marji Panny w poezji polskiej“, oraz odegranie sztuki teatralnej p. t. „Ostatni dzień Flawjuszów“. **Sztuka ta osnuta na tle prześladowań religijnych w początkach chrześcijaństwa miała widzom przedstawić silną wiarę pierwszych wyznawców Chrystusa i ich niezłomny hart duszy, który skruszył potęgę imperjum rzymskiego. Publiczność licznem przybyciem dowiodła że sprawa sodalicji nie jest jej obojętną. Na sali panował wzniosły nastrój.** Podczes przerw przygrywał kwartet uczniowski. Sodalisi, którzy obok swych zajęć szkolnych znaleźli czas, ażeby poświęcić się urządzeniu tej wieczornicy wywiązali się całkowicie ze swego zadania i zadowolili publiczność, która występy nagradzała hucznymi oklaskami. Dochód przeznaczony jest na założenie bibljoteki religijnej, która przyczyni się do pogłębienia i utwierdzenia ducha sodalicyjnego wśród młodzieży gimnazjalnej. Uczestnik.

Z Rybnickiego.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Hojna ofiara.) Dyrekcja gwarectwa rybnickiego ofiarowała na budowę kościoła w Biertułtowach 100 tysięcy złotych i większą ilość materjałów budowlanych, wobec czego należy się spodziewać, że ukończenie budowy kościoła odbywać się będzie szybciej jak dotychczas.

Świerklany Górne w Rybnickiem. (Pożar). Dnia 9-go grudnia o godzinie 6,45 wybuchł pożar w stodole Karola Nogłego w Świerklanach Górnych, która spaliła się doszczętnie. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Żory w Rybnickiem. (Zaprzysiężenie rekrutów). W ubiegły poniedziałek do południa odbyło się w garnizonie tutejszym zaprzysiężenie rekrutów. Przed aktem zaprzysiężenia odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, zaś po zaprzysiężeniu defilada na rynku.

Czerwionka w Rybnickiem. (Postrzelony został) w lesie w pobliżu Czerwionki bezrobotny Tosta z Czerwionki w brzuch tak niebezpiecznie, że walczy obecnie ze śmiercią. Odwieziono go do szpitala Juljusza w Rybniku.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kim jest chory?) W zakładzie dla umysłowo chorych znajduje się mężczyzna nieznanego nazwiska umysłowo chory, lat 21, wzrost 170 cm, postać wysmukła, nos zadarty, włosy i brwi czarne. Policja prosi o wszelkie wiadomości odnośnie do wymienionego chorego.

Z Tarnogórskiego.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Schwytanie pięknego orła.) Zawiadowca bażanterni książęcej w Reptach Starych, Trusz, schwytał w tych dniach orła skalnego o dwumetrowej rozpiętości skrzydeł.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 12 grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46.92 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.10 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91⅛ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,30 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 10 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,42 złotych; za 100 franków francuskich 35,01 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,23 złotych; za 100 szylingów austriackich 125.36 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,76 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 12 grudnia 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 51,25—52.50. Żyto 44,00—45,50. Owies 37,00—38,50. Jęczmień 43—45. Makuch słonecznikowy 48—50. Makuch lniany 54,50 do 55,50. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 31—32. Tendencja słaba.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w czasie od 5 do 9-go grudnia 1927 r. Spędzono: koni 4, krów 687, jałówek 93, buhajów 89, wołów 25, cieląt 42 i świń 3165 sztuk. Spędzono o 48 sztuk bydła mniej jak w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym. Płacono za kilogram żywej wagi: Buhaje klasa A i B 150 do 170, klasa C 120—150 groszy; jałówki i krowy klasa A i B 160—175, klasa C 140—160, klasa D 100—140 groszy; świnie klasa A 250—275, klasa B 230—250, klasa C 210—230, klasa D 190—210 groszy.

Ostatnie telegramy.

Ruch przedwyborczy.

Katowice. (PAT.) Rada wojewódzka PPS. odbyła w poniedziałek wspólną konferencję z zarządem niemieckiej Socjalnej Demokracji w Polsce. Na konferencji zapadła uchwała, w myśl której obie strony postanowiły pójść wspólnie do wyborów. Również i w sprawie kandydatów i pracy organizacyjnej nastąpiło uzgodnienie.

Katowice. (PAT.) Zarząd okręgu śląskiego Związku Strzeleckiego uchwalił przystąpić do Polskiego Zjednoczenia Pracy na Śląsku, z tem zastrzeżeniem, że członkowie Związku Strzeleckiego należący do PPS. mogą przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu, głosować na listę swego stronnictwa.

Kraków. (PAT.) Grupa senatora Bojki, która przybrała nazwę Zjednoczenia Ludowego, zorganizowała już przedstawicielstwa dzielnicowe. Organizacja Zjednoczenia na terenie województwa krakowskiego jest już na ukończeniu.

Tarnów. (PAT.) Między Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej a Partja Pracy na terenie miasta i powiatu doszło do skutku porozumienie. Wybrano komisję, do której weszło po 3 przedstawicieli z każdej organizacji.

Kraków. (PAT.) Kierownikiem wyborczym Ch. D. został wybrany przez delegatów kół dzielnicowych Ch. D. dr. Rosmarynowicz.

J. E. ks. kardynał Hlond w drodze do Rzymu

Wiedeń. Prymas Polski J. E. ks. kardynał Hlond wyjechał z poniedziałek w dalszą drogę do Rzymu, żegnany na dworcu przez posła Badera, członków poselstwa i przedstawicieli duchowieństwa.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Rada Wojewódzka uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu rozporządzenie w sprawie opłat szkolnych w państwowych szkołach zawodowych Województwa Śląskiego, a następnie dokonała rozdziału kredytów ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 118.000 zł.

W związku z akcją prowadzenia dalszej budowy domów robotniczych Rada upoważniła Śląski Urząd Wojewódzki do powiększenia personelu technicznego kosztem wydatków rzeczowych. Dalej Rada zatwierdziła regulamin targów na zwierzęta dla gminy Szarleja, oraz statut przymusowego cechu piekarzy w tej miejscowości. Pozatem powzięła Rada uchwałę w sprawie wydania ustawy, na mocy której sprawy komasacji gruntów byłyby przekazane ustawodawstwu Rzeczypospolitej i uchwaliła projekt ustawy o utworzeniu Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-zapomogowego dla biedniejszych gmin.

Wreszcie załatwiła cały szereg spraw komunalnych i personalnych.

Przed czwartkowemi obradami Zarządu Związku Gmin.

Katowice. (PAT.) W czwartek dnia 15-go b. m. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Ratuszu posiedzenie Zarządu Związku Gmin w celu załatwienia kilku aktualnych dla samorządu spraw. I tak przystąpi Zarząd do ostatecznego ustalenia projektu dalszej zmiany ustawy finansowej. Dalej Zarząd zajmie stanowisko wobec rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 8 listop. b. r. W przedmiocie uwolnienia pracowników i emerytów państwowych od opłaty podatku na rzecz związków komunalnych. Przedmiotem rozważań będzie też rozporządzenie Prezydetna Rzplitej z dnia 1-go czerwca b. r. o utworzeniu komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego oraz wykładnia pewnych przepisów ustawy o podatku dochodowym i przemysłowym.

Uchwalenie budżetu francuskiego.

Paryż. (WTB.) Parlament francuski uchwalił budżet państwowy na rok przyszły. Za budżetem padło 405, przeciw budżetowi 125 głosów. Przeciw budżetowi głosowali komuniści i socjaliści. Uchwalenie budżetu jest zwycięstwem Poincarego, który od uchwalenia budżetu uzależniał pozostanie swoje u rządu.

Bandytyzm w Berlinie.

Berlin. (WTB.) W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano w centrum Berlina zuchwałego rabunku. Trzech bandytów wtargnęło do kasy ogrodu zoologicznego. Grożąc kasjerowi rewolwerami zrabowali 30.000 marek. Bandytom udało się zbiec. Śledztwo jest w toku.

Berlin. (WTB.) W nocy poniedziałkowej w innej okolicy centrum miasta, przy ulicy Lipskiej, włamano się do składu jedwabi, skąd wykradziono towaru za 60.000 marek.

Teatr Polski w Katowicach

„Miłość czuwa" — komedja Fleursa i Caillavetta.

Znaną jest ta spółka autorów francuskich, ciętych satyryków na stosunki paryskie, tak znaną, że właściwie o jej utworach niewiele trzeba pisać. Wszystkie skrzą się pogodnym humorem, pokrywającym najbardziej gorzkie prawdy, jakie mówią swemu społeczeństwu owi autorzy. Ale nietylko własnemu! — Kultura francuska, a z nią i jej ujemne strony przenikają także do innych narodów. Każda zatem sztuka tych autorów — to satyra nietylko na stosunki francuskie, ale także na niemieckie, angielskie, włoskie i polskie. Niestety także u nas, zwłaszcza w okresie powojennym poglądy na moralność rodzinną, na pojęcia o tem, co odpowiada zasadom etyki, a co jej się sprzeciwia, uległy poważnym zmianom na gorsze. Wszędzie i zawsze bywały zdrady małżeńskie i lekkomyślność w ujmowaniu zagadnień życiowych. Ale ogół znajdował w sobie słowa potępienia dla takiego postępowania i nie starał się ich usprawiedliwiać. Kultura francuska sprowadziła jednak ze sobą patrzenie przez palce na tego rodzaju wykroczenia przeciwko uświęconym tradycjom i obniżyła poziom wymagań pod tym względem, starając się znaleźć w sztucznem rozumowaniu usprawiedliwieie dla zboczeń, które tak Kościół, jak i wzgląd na zdrowie narodu potępiać winny z całą surowością.

Z wychowawczego punktu widzenia nie można zatem godzić się na to, by krzewienie tego rodzaju sztuk było zwłaszcza u nas celowem. Jedynie wartość artystyczna utworów mogłaby usprawiedliwiać ich wystawianie. Ale także pod tym względem sztuka sobotnia nie stoi na wyżynie. Jest to utwór jeden z najsłabszych sławnej spółki autorskiej, zbyt długi, aby mógł swą beztroską sprawić chwilkę przyjemną, przedłużony jeszcze przez reżyserja, która przez nieskończenie długie antrakty i zbyt powolne tempo gry dała nużący wieczór, miast rozweselającego.

Prym wiodła w tej szuce p. Ludwiżanka, której talent niepośledni rozwija się coraz lepiej i każe w jej interesie spodziewać się — a w interesie sceny katowickiej obawiać, że niedługo u nas będzie bawiła, bo o siłą taką większe sceny ubiegać się będą. Jej szczera naiwność i naturalne wybuchy całej skali uczuć radości od dziewczęcych pączków miłości, poprzez bezmierne szczęście jej zrealizowania, aż do niekłamanej rozpaczy zdradzonej żony, były z wielkim talentem stopniowane.

Szkoda, że tej świetnej odtwórczyni roli nie sekundowali artyści o równie wybitnych warunkach. Pan Mazanek, jako trzpiotowały salonowiec zbyt mało miał tej elegancji, bez której trudno sobie wyobrazić ulubieńca kobiet paryskich. Zbyt krzykliwy, zbyt rozrzucony, nie miał tego umiaru, który jest charakterystyczną cechą doskonałości. A wprost karygodnem jest dla człowieka z tej sfery ustawiczne trzymanie rąk w kieszeniach w salonie, choćby w nim była tylko — własna żona!

Wykonawcy innych ról sumiennie wywiązali się z zadania, nie nadając jednak odtwarzanym postaciom charakterystyki, jaka w nich spoczywa. C. Z.

Uroczyste przedstawienie w 300-letnią rocznicę zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą.

We wtorek, dnia 13 grudnia o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się staraniem miejscowego koła Ligi Morskiej uroczyste przedstawienie. W programie referat generała Marjusza Zaruskiego. Śpiew art. opery K. Wolskiej Sobańskiej oraz art. opery M. Tarnawskiego. Recytacje wygłosi dyr. art. W. Nowakowski. W drugiej części programu III akt opery L. Różyckiego „Casanova" w wykonaniu pp. Sługockiej, reżyserja J. Stępniowskiego, Leszka Reychana, Adama Kopciuszewskiego i Stanisława Oskarda. Tańce w wykonaniu primabaleriny S. Matuszewskiej, baletmistrza W. Wierzbickiego oraz zespołu baletowego. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W środę, dnia 14 grudnia o godz. 3,30 odegrane będą St. Wyspiańskiego „Warszawianka" i I-szy akt „Nocy Listopadowej".

„Miłość czuwa".

Znakomita komedja w 4 aktach Flersa i Caillaveta „Miłość czuwa", która na premjerze dzięki znakomitej grze całego zespołu z pp. Bohdańską, Ludwiżanka, Orzecką, Mazankiem, Pawłowskim, Wiśniewskim i Zonerem na czele zdobyła wielki sukces ukaże się po raz drugi w środę, dnia 14 grudnia o godz. 7,30 wieczorem.

„Aida".

W czwartek 15 bm. o godz. 7,30 wiecz. odegraną będzie po raz trzeci wystaw. ze wspaniałym przepychem dekoracyjnym i kostjumowym przepiękna opera J. Verdiego „Aida". W partjach głównych wystąpią pp. M. Bielecka, H. Miller, K. Wolska-Sobańska, M. Martini, L. Reychan i J. Popiel. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 3.30 po południu odegraną będzie przepiękna opera L. Różyckiego „Casanova". Ceny miejsc zniżone. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 13 bm. o godz. 7,30 Uroczyste przedstawienie dla uczczenia 300-lecia bitwy pod Oliwą.

Środa, dnia 14 bm. „Warszawianka" i 1-szy akt „Nocy Listopadowej" po południu o godz. 3,30 dla młodzieży szkolnej.

Środa, dnia 14 bm. „Miłość czuwa".

Czwartek, dnia 15 bm. „Aida" początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Program radiowy.

Środa 14 grudnia.

Warszawa fala 1.111 m.
15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 Odczyt: Opieka szkolna i jej obowiązki i zadania — 17,45 Program dla najmłodszych — 18,15 Koncert — 19.05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19.30 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.05 Komunikaty.

Kraków fala 545 m.
12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncert płyt gramofonowych — 16,40 i 17,20 Odczyty — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Koncert — 22.00 Transmisja z Warszawy — 22.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 344,8 m.
12,45 Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 13.00 Giełda zbożowa i towarowa — 14,00 Giełda pieniężna — 17.00 Audycja dla dzieci — 17,45 Audycja wesoła — 19,10 Lekcja języka francuskiego — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert kameralny — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.
15,45 Muzyka gwiazdkowa — 16,30 Koncert — 19,25 Gospodarstwo światowe i geologja — 20,00 Orkiestra i recytacje. Następnie wiadomości i pogadanka teatralna.

Berlin fala 483.9 m.
16,30 Program dla młodzieży — 17,00 Koncert — 20,00 Wieczór austrjacki — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217,2 m.
11,00 Koncert — 16,00 Koncert — 17,00 Sonata Schuberta na skrzypce i fortepjan — 18,00 Odczyt: Z dziedziny automobilizmu — 18,30 Odczyt rolniczy — 19,30 Otyłość i kuracja odtłuszczająca — 20,40 Wieczór austrjacki.

Krótko-zwięzłowato.

W Ameryce udzielono codopiero patent na przyrząd do golenia, który goli samodzielnie za pomocą elektrycznego popędu.

Niedźwiedzie porą zimową spędzają wspólnie w swych legowiskach nie jedząc nic.

Królowa pszczół może żyć do lat 5.

W Abesynji bywa w roku do 214 burzy i to silnych, u obu biegunów ziemi zato niema ich wcale.

Szpilki podwójne istniały już przed 2000 lat, jak dowodzą znalezione pięknie wyrabiane szpilki, pochodzące z 5-go wieku przed Chrystusem.

NADESŁANE.

Do dzisiejszego numeru załączamy wielobarwny prospekt gwiazdkowy z przepisami na cały szereg ciastek, placków, bab itortów. Przepisy dra Oetkera znajdują od lat coraz szersze zastosowanie. Preparaty firmy dr. A. Oetker nagrodzono jesienią 1926 na Wystawie Higjeniczno-Spożywczej we Lwowie Złotym Medalem, zaś jesienią 1927 takim samym Złotym Medalem na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

Pieczone według wskazówek dra Oetkera mazurki, baby, placki i torty udać się muszą, są przytem smaczne, zdrowe i — tanie.

Kto dzisiejszego prospektu nie otrzymał, niechaj zwróci się po bezpłatne dostarczenie wprost pod adresem: Dr. A. Oetker, Fabryka Środków Spożywczych, Oliwa.

Sprawy towarzystw.

Katowice. (Z koła Z. O. K. Z.) W środę, dnia 14 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej" przy ul. Andrzeja 21 walne zebranie członków koła. Na porządku obrad wybory zarządu. W razie niedostatecznej ilości członków powtórne zebranie odbędzie się o godz. 19,30 bez względu na ilość zebranych.

Warunek.

— Jeżeli wyjdziesz za tego człowieka nie przestąpię progu twego domu.

— Mamo! Tylko pod tym warunkiem żeni się ze mną.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

CZYTELNICY!
Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie